

PROTOKÓŁ

**z I spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy
przeprowadzonego w ramach opracowania planu zadań ochronnych
dla obszaru Natura 2000 Łukawiec PLH180024
w dniu 15 maja 2015 r.**

Spotkanie odbyło się w Hotelu-Restauracji „U Dina”, przy ul. Kraszewskiego 3 w Lubaczowie. Jego organizatorem była Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Miało na celu przedstawienie projektu 309/2014/Wn09/OP-XN-02/D, „Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz ze wzmocnieniem instytucji sprawującej nadzór nad obszarami Natura 2000 w województwie podkarpackim”, w ramach którego obecnie opracowywane są plany zadań ochronnych na obszarze województwa podkarpackiego. W czasie spotkania przedstawiono także przedmioty ochrony na analizowanym terenie Natura 2000, metodykę oceny ich stanu, zasady funkcjonowania Zespołu Lokalnej Współpracy, a także charakterystykę obszaru Łukawiec oraz zaprezentowano szablon dokumentacji Planu Zadań Ochronnych.

PROGRAM SPOTKANIA:

- Prezentacja zespołu zaangażowanego w proces powstawania PZO (RDOŚ w Rzeszowie, wykonawca projektu PZO);
- Wprowadzenie w tematykę projektu, czym są obszary Natura 2000 oraz plany zadań ochronnych (RDOŚ w Rzeszowie);
- Przedstawienie informacji o obszarze zebranych i wstępnie przeanalizowanych przez koordynatora PZO, podanie ogólnych założeń tworzenia PZO, podkreślenie roli utworzenia Zespołu Lokalnej Współpracy (wykonawca PZO);
- Prezentacja przedmiotów ochrony w obszarze Łukawiec, przedstawienie metodyki inwentaryzacji oraz harmonogramu prac terenowych (Wykonawca PZO);
- Ustalenie zasad dalszej współpracy i sposobów komunikowania się (spotkania dyskusyjne – przedstawienie ogólnego harmonogramu spotkań, strona www, itd.);
- Ustalenie zakresu prac do wykonania między spotkaniami.

PROWADZĄCY I PRELEGENCI:

Maciej Ciuła – przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie,

Marlena Leszczyńska-Sędlak – wykonawca planu zadań ochronnych dla obszaru PLH180024 Łukawiec,

Michał Węgrzyn - ekspert przyrodniczy - wykonawca planu zadań ochronnych dla obszaru PLH180024 Łukawiec,

Mateusz Kolecki - ekspert przyrodniczy - wykonawca planu zadań ochronnych dla obszaru PLH180024 Łukawiec.

UCZESTNICY:

1. Stanisław Mokrzycki - Sołectwo Łukawiec, Sołtys Łukawiec;
2. Franciszek Furman - Sołectwo Wielkie Oczy, Sołtys Wielkie Oczy;
3. Bogdan Skibiński - Starostwo Powiatowe w Lubaczowie;
4. Krzysztof Kozioł - Gmina Lubaczów, Zastępca Wójta;
5. Jerzy Kucia - Centrala Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Biuro Powiatowe w Lubaczowie;
6. Tadeusz Maksymowicz - Nadleśnictwo Lubaczów, Nadleśniczy;
7. Grzegorz Szafran - Nadleśnictwo Lubaczów, Zastępca Nadleśniczego;
8. Roman Januszczak - Nadleśnictwo Jarosław, Nadleśniczy;
9. Andrzej Sobota - Nadleśnictwo Jarosław, Zastępca Nadleśniczego;
10. Adrian Pyzik - Nadleśnictwo Jarosław, Specjalista d/s Ochrony Lasu, Ochrony Przyrody i Łowiectwa;
11. Buczkowski Lesław - Nadleśnictwo Jarosław, Leśnictwo Czerniawka;

PRZEBIEG SPOTKANIA

Rozpoczęcie spotkania i prezentacje

Spotkanie rozpoczął Pan Maciej Ciuła, który przywitał uczestników, przedstawił wykonawców PZO oraz zaprezentował:

- założenia projektu, w ramach którego realizowane są PZO dla 17 obszarów Natura 2000 w woj. podkarpackim,

- zasady tworzenia ww. dokumentów,
- rolę Zespołu Lokalnej Współpracy,
- formy przekazywania informacji oraz formy kontaktu z koordynatorem projektu PZO.

Następnie głos zabrała Pani Marlena Leszczyńska-Sędłak, która w trakcie prezentacji scharakteryzowała obszar Łukawiec, zaprezentowała zakres szablonu PZO oraz ponownie podkreśliła rolę ZLW w trakcie trwania projektu.

Kolejnymi prelegentami byli Pan Michał Węgrzyn i Pan Mateusz Kolecki, którzy przedstawili przedmioty ochrony, sposób oceny ich stanu oraz częściowe wyniki wykonanych prac. Przedstawili również zakres i metodykę prac jakie zostaną wykonane do następnego spotkania oraz harmonogram wyjść w teren.

Przedstawione prezentacje zamieszczone są na stronie internetowej RDOŚ w Rzeszowie (<http://rzeszow.rdos.gov.pl>) w zakładce „Plany zadań ochronnych”.

DYSKUSJA

- **Pan Tadeusz Maksymowicz**, Nadleśniczy Nadleśnictwa Lubaczów zaprosił do współpracy i kontaktu z Nadleśnictwem. Zadeklarował udostępnienie danych, które są w posiadaniu Nadleśnictwa. Pan Nadleśniczy poprosił o informowanie o terminach prac terenowych oraz zaznaczył, że chciałby aby przedstawiciele Nadleśnictwa uczestniczyli w pracach terenowych.
- **Pan Grzegorz Szafran** z Nadleśnictwa Lubaczów stwierdził, że bardzo cieszy tutaj fakt zapowiedzi wykonawców PZO, że to będą te pierwsze zadania, które będą oparte na rzetelnych pracach terenowych, ponieważ te przeprowadzone wcześniej, dla innych PZO mimo, iż były wykonywane przez leśników nie charakteryzowały się taką szczegółowością i dokładnością. Specjaliści obecni, scharakteryzowali wszystkie przedmioty ochrony i zapewnili, że będą prace terenowe. Należy się cieszyć, że wreszcie będzie można bazować na jakimś materiale, który zostanie w sposób uczciwy zebrany i nie będzie konieczności potykania się o „jelonka rogacza”, który gdzieś tam wpisany był do SDF-a, a którego tam nigdy nie było, bo nie ma go w danych literaturowych i nie został stwierdzony i skończyło się to wpisaniem danych, że co prawda go nie ma, ale teraz go będziemy szukać bo takie dane poszły do Komisji Europejskiej.
- **Pan Maciej Ciuła** odpowiedział, że obecnie RDOŚ w Rzeszowie pozyskał więcej pieniędzy w tym projekcie niż we wcześniejszym i na podstawie wcześniejszych doświadczeń ustalił dokładniejszy harmonogram prac (choć były duże problemy przy rozstrzygnięciu przetargu, ponieważ część ofert należało odrzucać z powodu zbyt

niskich kwot, które tak naprawdę nie zapewniały należytego wykonania tego zamówienia). Pan Maciej dodał, że pierwsze spotkanie ZLW jest czysto informacyjne i dopiero na drugim spotkaniu zostaną przedstawione dane zgromadzone w terenie, dlatego należy poinformować jak największą liczbę właścicieli i zarządców gruntu.

- **Pan Michał Węgrzyn** dodał, że znaczna większość przedmiotów ochrony - siedliska leśne zlokalizowane są na terenach Nadleśnictw. Natomiast siedliska łąkowe zlokalizowane są na terenach prywatnych.
- **Pan Grzegorz Szafran** sprostował, że łąki również znajdują się na terenach Nadleśnictw.
- **Pan Michał Węgrzyn** podziękował za korektę i dodał, że jeżeli większość siedlisk jest zlokalizowana na terenach Nadleśnictw to nie powinno być dużych przeszkód w wykonywaniu racjonalnych działań ochronnych.
- **Pan Grzegorz Szafran** wyjaśnił, że rozpoznane siedliska naturowe zlokalizowane są przede wszystkim na terenach Nadleśnictw, ponieważ tylko tam było prowadzone rozpoznanie terenu. Pozostałe tereny są mniej zinwentaryzowane i w wyniku PZO należy sprawdzić, czy na gruntach prywatnych analizowane przedmioty ochrony nie występują.
- **Pan Michał Węgrzyn** wyjaśnił, że na terenach łąkowych, które są poza jurysdykcją Lasów Państwowych (grunty prywatne) jest rzeczą istotną, żeby w trakcie przygotowywania tego dokumentu, dotrzeć do właścicieli. A drugą rzeczą istotną będzie, żeby ci właściciele dowiedzieli się, gdzie mają cenne siedliska oraz co oni mogą na tym zyskać. I tu należy wnioskować do ARiMR, żeby przedstawiciele tego urzędu też uczestniczyli w całym procesie PZO. Ponieważ za to, że właściciele gruntów podejmą się wykonywania zadań ochronnych, które będą wpisane w dokumencie PZO, będą dostawali pieniądze – dopłaty rolnośrodowiskowe. Właśnie w tym miejscu będą potrzebni przedstawiciele Agencji – pomoc przy sporządzaniu wniosków o dopłaty. Należy pamiętać, że w czasie tworzenia PZO musi powstać ten dokument – wypełniony szablon i zarządzenie, ale jednocześnie musimy wdrożyć całą procedurę przepływu informacji od właściciela do Agencji, umożliwiającą pozyskanie dopłat.
- **Pan Jerzy Kucia** zapytał czy są zewidencjonowane numery działek ewidencyjnych na których znajdują się przedmioty ochrony obszaru – zwłaszcza łąki?
- **Pan Michał Węgrzyn** odpowiedział, że po pierwsze trzeba będzie wyznaczyć granicę obszaru Natura 2000 porządnie, nie ma mapie papierowej, ale za pomocą specjalnych programów typu GIS. Natomiast drugim elementem będzie naniesienie granicy na ewidencję katastralną, żeby zidentyfikować numery działek i gdzie są zlokalizowane przedmioty ochrony. Oczywiście, jeżeli po wyjściu w teren, zinwentaryzuje się, że te

łąki są w złym stanie i okaże się, że tam jest tylko nawłóć i wszystko zarasta, jest zdegradowane siedlisko, zostanie to odpowiednio opisane. Natomiast w miejscach atrakcyjnych przyrodniczo, gdzie te łąki będą miały wysoką ocenę i wysoką wartość przyrodniczą, to automatycznie bezwzględnie trzeba będzie przejrzeć i określić ich lokalizację i skomunikować się z właścicielem gruntu.

- **Pan Grzegorz Szafran** zapytał, czy przewidywana jest korekta granic obszaru Natura 2000 do granic ewidencyjnych lub wydzieleń leśnych?
- **Pani Marlena Leszczyńska-Sędłak** odpowiedziała, że granica była wyznaczana na mapach papierowych i że w stanie obecnym na pewno we wszystkich miejscach nie pokrywa się z przebiegiem działek ewidencyjnych, czy wydzieleń leśnych. Jedyną opcją w czasie tworzenia PZO jest propozycja nowych granic. Odbywa się to w ten sposób, że Wykonawca PZO proponuje nowe granice obszaru, przyciągnięte (tam gdzie jest to możliwe) do działek ewidencyjnych, czy oddziałów leśnych, a czasami trwałych elementów w terenie np. dróg asfaltowych. W dalszym etapie, przy współpracy Wykonawcy PZO oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, sporządzany jest specjalny wniosek o korektę granicy obszaru Natura 2000. Wniosek trafia do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, a następnie do Komisji Europejskiej. Dopiero wtedy (w Komisji Europejskiej) zapada decyzja o zmianie granic obszaru. Jeśli chodzi o zmianę granic obszaru zawsze jest tak że, jeżeli granica jest zwiększana to nie ma z tym problemu. Natomiast jeżeli chcemy zmniejszyć obszar to należy ten wniosek szczegółowo uzasadnić.
- **Pan Michał Węgrzyn** podał przykład, że często było tak, iż osoby, które wyznaczały te obszary Natura 2000 - dociągały granicę do drogi. Jakiejś polnej drogi idącej z punktu A do punktu B. Bazowali wtedy na ortofotomapie. Problem w tym, że drogi gruntowe mają tendencję do przesuwania się i nie pokrywają się z liniami ewidencyjnymi działek przeznaczonych pod tą drogę. I często dochodzi do takiej sytuacji, że granica przyciągnięta do drogi nijak się ma do granicy działki, np. droga po połowie przebiega w granicach obszaru naturalnego. Takie niedociągnięcia w przebiegu granicy obszaru Natura 2000 powinny być na etapie PZO zlikwidowane. Pozwoli to uniknąć problemów tego typu, że np. zaczyna się remont, utwardzenie drogi czy remont drogi i nagle inwestor zdaje sobie sprawę, że połowa drogi wzdłuż idzie po obszarze Natura 2000 tylko z tego względu, że sama droga gruntowa się przesunęła przez użytkowanie.
- **Pan Grzegorz Szafran** - jeżeli chodzi o właścicieli z rejonu Łukawca, sprawa będzie o tyle istotna, że w poprzednim pakiecie było dość sporo gruntów, które były objęte dopłatami. W tej chwili te dopłaty w nowym pakiecie, nowej perspektywie nie są możliwe (dopłaty ptasie) ponieważ tu nie ma żadnego obszaru ptasiego. Natomiast wariant z łąkami jest jednym z najlepiej płatnych wariantów i m.in. oprócz gatunków roślin w PROW-ie 2014-2020 są też gatunki motyli, które są gatunkami

wskaźnikowymi. Dlatego rozprzestrzenienie informacji będzie bardzo ważne, ponieważ będzie możliwe pozyskanie dopłat rolnośrodowiskowych. Należy sprawić, aby zainteresowanie lokalnych właścicieli gruntów było większe.

- **Pan Maciej Ciuła** zauważył, że występuje jeszcze jeden problem. Mianowicie, ostatnio pojawiła się w ARiMR warstwa z cennymi TUZ-ami (trwale użytki zielone) i te TUZ-y, zlokalizowane na konkretnych działkach, są wpisane do rozporządzenia. Pojawia się więc pytanie, czy tylko na te cenne TUZ-y, będzie można pozyskać dopłaty rolnośrodowiskowe.
- **Pan Jerzy Kucia** wyjaśnił, że TUZ-y oznaczają, że nie można zmienić przeznaczenia terenu i go przekształcić.
- **Pan Bogdan Skibiński** wyraził obawę, czy te warstwy TUZ zostały w rzetelny sposób wyznaczone i, czy można je miarodajnie traktować.
- **Pan Maciej Ciuła** dodał, że w niektórych obszarach tylko kilka działek ewidencyjnych zostało objętych tą warstwą np. kilka działek dla Łukawca jest wpisanych jako TUZ, ale RDOŚ w Rzeszowie także był w pewnym sensie zaskoczony pojawieniem się tych danych.
- **Pan Bogdan Skibiński** skomentował, że te dane nie są wiarygodne.
- **Pan Maciej Ciuła** uzupełnił, że warstwa TUZ pojawiła się dość niedawno. Przez RDOŚ nie była wcześniej weryfikowana, ani w pewien sposób konsultowana, czy opracowywana. RDOŚ również jest w fazie zastanawiania się jak się z tym problemem TUZ zmierzyć.
- **Pan Grzegorz Szafran** - w poprzednich PZO, elementy cenne w zasadzie były poza losami np. gatunki nietoperzy i to były główne elementy przemawiające za utworzeniem obszaru. Natomiast cała dyskusja skupiła się na lasach, gospodarowaniu łąkami i buczynami. Trzeba mieć świadomość, że te obszary leśne między tymi trzema stanowiskami ponikła zostały w pewien sposób doczepione do obszaru ze względów lokalizacyjnych. Najcenniejszymi elementami są właśnie te łąki i stanowiska ponikła. Dlatego też Pan Szafran zaapelował o racjonalne działania ochronne i zapisy odnośnie gospodarki leśnej. Natomiast skupić się należy na łąkach, które jeżeli zostawimy to błyskawicznie zarosną i nie będzie modraszków i nie będzie tych wszystkich elementów, które są cenne (nawiasem mówiąc), które są w rozporządzeniu odnośnie chronionych gatunków roślin, czynnej ochrony.
- **Pan Michał Węgrzyn** - cały obszar będzie traktowany na równi. Rozpoznaniu terenowemu będą podlegać wszystkie przedmioty ochrony i gatunki/siedliska naturalne. Ze strony ekspertów będzie przekazywanie informacji do Nadleśnictw. Największym

problemem jest fakt, że nie ma dużo czasu. Na takie badania powinny być przeznaczone co najmniej 2 sezony wegetacyjne. Najpierw należałoby zidentyfikować w miarę cały obszar, dosyć pobieżnie tak przesiewowo. Natomiast w kolejnym sezonie już skupić się na tych miejscach, które zostały wyznaczone i określone jako cenne. Natomiast w obecnym czasie jest bardzo mało czasu. Rozpoznanie łąk jest możliwe do pierwszego koszenia. Jeżeli w ogóle są koszone.

- **Pan Grzegorz Szafran** dodał, że część łąk jest koszona.
- **Pan Maciej Ciuła** - udało się więcej pieniędzy znaleźć na ten projekt, ale niestety nie więcej czasu. Projekt jest przewidziany na lata 2014-2016, ale tak naprawdę projekt złożony został w 2013 r. (mechanizm finansowy 9.14), oceniony był do połowy 2014 r. W lipcu podpisano umowę, później przez prawie pół roku trwały ustalenia w Ministerstwie Środowiska, czy faktycznie są potrzebne fundusze na PZO itd. I dopiero z końcem 2014 r. i początkiem 2015 roku rozstrzygnęły się przetargi. Projekt musi się zakończyć do kwietnia 2016 roku. Tak mniej więcej wygląda sposób finansowania.
- **Pan Bogdan Skibiński** zaznaczył w imieniu gmin i prywatnych właścicieli problem zalesień. Pan Skibiński poprosił o precyzyjnie wskazanie obszarów, które nie będą mogły podlegać zalesieniom.
- **Pan Jerzy Kucia** wyjaśnił, że możliwe jest zalesienie na danym terenie Natura 2000 jeżeli z terenem przeznaczonym do zalesienia nie pokrywa się występowanie przedmiotów ochrony.
- **Pani Marlena Leszczyńska-Sędłak** - w planie zadań ochronnych możemy wskazać konkretne miejsca, które nie mogą być przeznaczone do zalesień.
- **Pan Bogdan Skibiński** – chodzi bardziej o analizę istniejących dokumentów planistycznych, obrazujących plany zalesień, np. gmina Lubaczów ma cały plan, pod zalesienie (jest kompletny dokument), a z kolei gmina Wielkie Oczy ma studium uwarunkowań.
- **Pani Marlena Leszczyńska-Sędłak** przyznała, że istniejące miejscowe plany i studia uwarunkowań zostaną przeanalizowane w ramach PZO i ewentualnie zostaną wskazane zalesienia, które ze względu na pokrycie się z występowaniem przedmiotów ochrony – nie będą zalecane do wykonania.
- **Pan Bogdan Skibiński** - diametralnie spada powierzchnia użytków łąkowych w powiecie. Dzieje się tak dlatego, że np. właściciele przekształcają łąki pod kątem zalesień. Dlatego też, Pan Skibiński poprosił o ewentualne udostępnienie z tego obszaru, wykazu działek w danym obrębie, na których nie powinna z punktu ochrony

gatunku być w ogóle zmiana sposobu użytkowania gruntu. Byłaby to bardzo cenna informacja przy uzgadnianiu decyzji chociażby o warunkach zabudowy.

- **Pani Marlena Leszczyńska-Sędłak** - takie powierzchnie, wykazy działek, czy mapy będą możliwe do przekazania po weryfikacji terenowej. Będzie to najprawdopodobniej możliwe na drugim spotkaniu ZLW, żeby takie dane przedstawić lub takie dane przygotować, czyli w okolicach października.
- **Pan Mateusz Kolecki** uzupełnił, że jest to możliwe po opracowaniu i przeanalizowaniu tego co zidentyfikuje się w terenie. Ponieważ w chwili obecnej dysponujemy jedynie numerami działek i danymi sprzed kilku lat.
- **Pan Bogdan Skibiński** - organ właściwy w starostwie działa na podstawie konkretnych dokumentów, które są dołączane do wniosku o zmianę przeznaczenia/kwalifikacji gruntu. Często dokumenty sporządzane są przez uprawnione podmioty wykonawstwa geodezyjnego i pracowni gleboznawczych. I to co geodeta dostanie na biurko, może to weryfikować, np. każdy operat techniczny. Chyba nie o to chodzi, aby cyklicznie każdy dokument weryfikować i podważać jego zapis.
- **Pan Grzegorz Szafran** – często przy zmianie klasyfikacji gruntu jest tak, że była łąka i została zaorana. Kiedy klasyfikator jest w terenie napotyka rolę – jako stan zastany wpisuje rolę. Tak to się odbywa. Stwierdza się stan aktualny.
- **Pan Bogdan Skibiński** – i właśnie dla ochrony przyrody takie podejście jest złe i należy to zmienić.
- Ostatnim etapem dyskusji było podsumowanie spotkania przez Pana Macieja Ciuła, po czym podziękowano wszystkim uczestnikom za przybycie i zakończono spotkanie.

Protokół sporządziła:

Marlena Leszczyńska-Sędłak